

Zaprawiony humorem projekt biur hurtowni konserw rybnych nobilituje prozaiczną działalność firmy, na każdym kroku przypominając w jakiej branży działa. *A witty design of the canned fish warehouse office nobilitates the prosaic character of the company's activity, bringing it up at every turn*

**Wnętrza budynku biurowego hurtowni ryb Neptun II** | *Interiors of the Neptun II fish wholesaler office building*

Czyżowice, ul. Nowa 28P

**Autorzy** | *Designers:* Cechownia, architekt Aleksandra Grzonka-Grabowska

**Współautorka** | *Collaborator:* architekt Aleksandra Jankowska

**Konstrukcja** | *Structural engineer:* Dariusz Majchrowski

**Inwestor** | *Client:* Neptun II Hurtownia Ryb i Przetworów Rybnych

**Powierzchnia całkowita** | *Total floor area:* 250 m<sup>2</sup>

**Powierzchnia użytkowa** | *Usable floor area:* 228 m<sup>2</sup>

**Kubatura** | *Volume:* 875 m<sup>3</sup>

**Projekt** | *Design:* 2007

**Realizacja** | *Construction:* 2008

**Nie podano kosztu inwestycji** | *Cost of investment not disclosed*

Co kojarzy się z rybami? Woda, błękit, wodorosty... W Czyżowicach nieopodal Wodzisławia Śląskiego biura hurtowni konserw rybnych urządzono w oparciu o te skojarzenia. Ktoś powie, że taka dosłowność ociera się o banał i kicz. Jednak to nie pierwsze wnętrza autorki, w którym niesztafowo posługuje się oczywistościami. W górniczym Jastrzębiu Zdroju zaprojektowała na przykład pub Pivnica, ze ścianą obłożoną węglem kamiennym. Oszlifowana kopalina nabrała tam zaskakującej szlachetności i połysku.

Siedziba firmy to zwykły dom-kostka połączony ze stalową halą magazynową. Granatowe płaszczyzny ścian holu, poprzecinane białymi

tabliczek, niczym bąbelki powietrza umieszczonych na tle granatowych ścian. To połączenie dwóch firmowych barw hurtowni stało się motywem przewodnim wnętrza. W pokoju socjalnym, przy aneksie kuchennym, zamiast kafelków na ścianach umieszczono przepis na rybę wzięty wprost z puszki. Przesłonięty szybą, banalny tekst został zabezpieczony niczym bezcenna inskrypcja, przewrotnie uwznioślony.

Na piętrze, z granatowego holu widać przez szklaną ścianę salę konferencyjną utrzymaną w tonacji écro. Jej wyposażenie stanowią krzesła, duży stół oraz białe tablice z wnękami na dyplomy. Obok znajduje się gabinet szefa, w którym dominuje łagodny kolor beżu i nowoczesne meble. Z ich prostotą kontrastuje kącik wypoczynkowy przy narożnym oknie. Urządzono go rzeźbionymi fotelami oraz kanapą z aksamitnym, granatowym obiciem i ramami z jasnego drewna. Antykizujące meble otaczają pluszowe zasłony oraz nowoczesne dodatki, w tym minimalistyczna lampa z Ikei. Całość emanuje ciepłem i przytulnością.

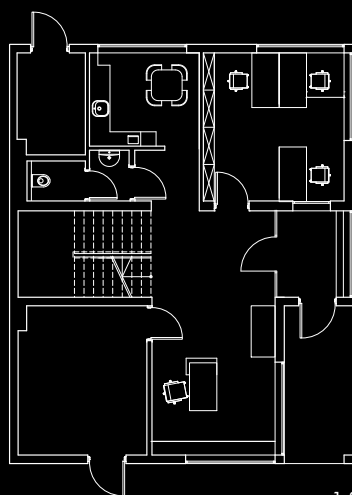
Architektki zaczęły pracę nad wnętrzami, gdy budynek był już gotowy. Dzięki bardzo prostym i – co godne podkreślenia – tanim zabiegom, nijaki biurowiec zyskał indywidualną oprawę, nobilitującą prozaiczną działalność firmy, ale niepozbawioną też humoru.

**Tomasz Malkowski**

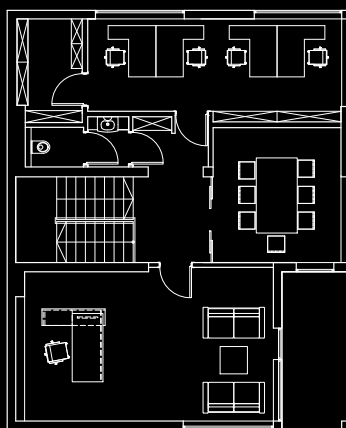
Zdjęcia: **Daniel Rumiancew**

**Idea.** Głównym założeniem było stworzenie bardzo kameralnych wnętrz, z delikatnym zaznaczeniem biurowego charakteru obiektu. Ważnym czynnikiem jest profil działalności firmy oraz elementy wizerunku, którymi ona się posługuje. Celem było uzyskanie przestrzeni, która sama sobą świadczy o charakterze firmy, a odwiedzający goście nie mają wątpliwości gdzie się znajdują. Aby uzyskać taki efekt, między innymi zastosowano dużo szklanych przegród, które miały za zadanie optycznie powiększyć przestrzeń, ale też stworzyć wrażenie akwarium. Efekt ten wzmacniają granatowe ściany oraz transparentne, żółte kontury ryb umieszczone na szklanych ścianach, które dodatkowo jako piktogramy zabezpieczają przed przypadkową kolizją z szybą.

**Aleksandra Grzonka-Grabowska**



1:250 | 1



1:250 | 2

Biogram i zdjęcie autora publikujemy na str. 108

grzywami fal nie przytłaczają, bo przez duże przeszklenia widać jasne pokoje biurowe. W jednym zawisł obraz niczym z banalnej widokówki – z rybami pływającymi w lazurowym morzu wśród raf koralowych. Naklejony na pleksi i podświetlony od spodu, w urządzonym minimalistycznie pomieszczeniu stanowi zabawny i zaskakujący akcent. Inny marynistyczny motyw pojawił się pod ażurowymi schodami w holu. Miejsce to mogło pozostać zakurzone, ciemnym kątem, ale rozświetlono je rzędem akwariów. Nie ma w nich wody, tylko kamyczki i sztuczne rośliny. Ryby pojawiają się w formie żółtych nadruków na szklanych ściankach. Informacja wizualna przybrała kształt okrągłych, żółtych

1. Rzut parteru
2. Rzut piętra
3. Hol na parterze
4. Pokój biurowy na parterze

1. Ground floor plan
2. Upper floor plan
3. Ground floor lobby
4. Ground floor office room







7. Kuchnia dla pracowników  
 8. Sala konferencyjna  
 9, 10. Kącik wypoczynkowy  
 w gabinecie prezesa



9

7. Kitchen for employees  
 8. Conference hall  
 9, 10. Recreation nook in the  
 president's office



10